Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Wilno, Czwartek 11 Września 1930 r.

Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 209 (1851).

ARESZTOWANIE 18-B. POSŁÓW.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Kogo i gdzie aresztowano.

W nocy z wtorku na środę o godz. 3 nad ranem na polecenie władz bezpieczeństwa aresztowano szereg b. posłów zarówno w stolicy jak i na prowincji. Ogółem aresztowano w całym kraju 18 b. posłów: w Warszawie 9, w okręgu Krakowskim 3, w województwach Małopolski Wschodniej 4, w Białymstoku jednego i jednego w Radomiu.

Aresztowania te objęły nietylko przywódców Centrolewu, którzy dopuścili się na kongresie krakowskim w dn. 29 czerwca do wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu i przepisom prawa, atakując w brutalny sposób Głowę państwa, lecz również i tych posłów, co do których zachodziła konieczność ingerencji prawa wskutek ich wykroczeń przeciw ustawom obowiązującym, a którzy dotąd chronili się przed odpowiedzialnością nietykalnością poselską.

W Warszawie o godz. 3 nad ranem aresztowano w gmachu hotelu sejmowego prezesa CKW Norberta Barlickiego, Kazimierza Bagińskiego i d-ra Józefa Putka z Wyzwolenia. W czasie aresztowania poseł Barlicki stawił opór władzom i na wezwanie nie chciał otworzyć drzwi swego pokoju. Zaalarmowana straż marszałkowska nadbiegła do hotelu. Musiano dopiero wyważyć drzwi. Następnie aresztowano w Warszawie dr. Hermana Liebermana, d-ra Adama Pragiera i Stanisława Dubois, wszystkich b. posłów z kl. PPS CKW, przywódcę NPR prawicy Karola Popiela zamieszanego w słynnej aferze dostarczania armji wadliwych masek gazowych, przywódcę Piasta Władysława Kiernika i wreszcie b. posła z klubu Narodowego Aleksandra Dębskiego wielkiego oboźnego Obwiepolu.

Pomiędzy godz. 3 a 4 nad ranem aresztowany został na terenie województwa krakowskiego prezes Piasta b. poseł Wincenty Witos, z klubu PPS CKW Mastek, organizator czerwcowego kongresu Centrolewu w Krakowie i b. poseł Ciołkosz z tego samego klubu, znany ze swego przemówienia w Berlinie, w którem rezygnował niewiadomo tylko w czyjem imieniu z Pomorza Polskiego.

Na polecenie władz bezpieczeństwa aresztowany również został wczoraj w nocy b. poseł ze Stronnictwa Chłopskiego Adolf Sawicki, który niedawno na jednym z wieców swoich stawił opór policji, grożąc rewolwerem. Wreszcie tej samej nocy w Radomiu aresztowany został b. poseł, usunięty w swoim czasie za udowodnione mu nadużycie natury kryminalnej z klubu BBWR Józef Baćmaga wójt gminy.

Donoszą ze Lwowa, że w ciągu nocy ubiegłej aresztowani zostali b. posłowie ukraińscy Celewicz, Palijiw, Kohut i Leszczyński, którzy stali w bezpośrednim kontakcie z czynnikami wywrotowemi ukraińskiemi w Małopolsce Wschodniej. Posła Witosa aresztowano na dworcu w Podgórzu pod Krakowem, w chwili, gdy wysiadał z pociągu. Witos bawił we wtorek w Warszawie i pociągiem wieczornym wyjechał zpowrotem do Wierzchosławic. W czasie aresztowania stawił opór b. poseł Aleksander Dębski, który nie pozwolił się z początku aresztować, wobec czego funkcjonarjusze policji musieli użyć przemocy.

Były poseł Kiernik nie chciał opuścić swego mieszkania, twierdząc, że jest chory. Okazało się jednak to nieprawdą. Przybyły lekarz bowiem stwierdził, że stan zdrowia p. Kiernika jest zupełnie zadawalający.

Interwencja Rady Adwokackiej.

Aresztowanie byłych posłów nastąpiło naskutek zarządzenia władz administracyjnych. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych sprawę aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu Chmielakowi i prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie Michałowskiemu.

Wszystkich aresztowanych w Warszawie i w Krakowskiem umieszczono w więzieniu w Brześciu n. Bugiem. Ponieważ między aresztowanymi b. posłami znajduje się trzech adwokatów, należących do Warszawskiej Izby Adwokackiej: Lieberman, Kiernik, Pragier, odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Rady Adwokackiej, na którem postanowiono interwenjować w sprawie aresztowanych u Min. Sprawiedliwości Cara. Min. Sprawiedliwości Car przyjął delegację Rady Adwokackiej, która przedłożyła mu uchwałę nadzwyczajną posiedzenia. Pan Min. Car oświadczył delegacji, że protest Rady Adwokackiej jest przedwczesny i nieoparty na żadnych motywach prawnych, gdyż władzom administracyjnym przysługuje 48 godzin przetrzymania aresztowanych pod śledztwem.

Wreszcie p. Min. oświadczył, iż uchwałę Rady Adwokackiej przyjmuje do wiadomości.

Konsternacja wśród opozycji. — Próby demonstracyj.

Aresztowania, jakie nastąpiły w ciągu ub. nocy, wywołały piorunujące wrażenie wśród b. posłów, przebywających w Warszawie, z których wielu mieszka w hotelu sejmowym, lub w obrębie zabudowań sejmowych.

Wśród posłów opozycyjnych zapanowała wielka konsternacja, bowiem liczą się z dalszemi aresztowaniami, snując różne przypuszczenia. W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, poświęcone ostatnim wypadkom, jakie jednak zapadły na tem posiedzeniu uchwały, niewiadomo.

Jednakże stwierdzić trzeba, iż wśród opozycji zapanowała zupełna dezorjentacja.

W godz. popoł. i wiecz. przywódcy warszawskiej PPS usiłowali wywołać demonstracje swoich członków na ulicach stolicy.

Na dziedzińcu redakcji „Robotnika" odbył się wiec. Jednakże do żadnych demonstracyj nie doszło. Jedynie nieliczne grupki krążące po chodnikach na Nowym Świecie usiłowały przedostać się przed gmach Min. Spr. Wewnętrznych, jednakże policja grupy te rozpędziła.

Powody aresztowania.

Aresztowanie byłych posłów nastąpiło, jak komunikują koła zbliżone do rządu, naskutek ich działalności w okresie trwania Sejmu, kiedy to chronili się oni przed odpowiedzialnością swoją nietykalnością poselską

Jak widać z listy aresztowanych b. posłów, znajdują się wśród nich różni działacze różnych partyj i aresztowani pod różnemi zarzutami wykroczeń przeciw prawu. Od wykroczeń natury kryminalnej poczynając jak b. poseł Baćmaga, który zdefraudował kilkanaście tysięcy złotych z kasy gminnej, w czasie piastowania mandatu po przez działalność godzącą w bezpieczeństwo i porządek publiczny, jak przywódcy kongresu krakowskiego i organizatorzy manifestacyj przygotowywanych na dzień 14 bież mies., dalej poprzez działalność antypaństwową Obwiepolu, co zostało dowiedzione — jak b. poseł Aleksander Dębski, aż do działalności wybitnie irredentystycznej jak b. posł. ukraińscy, którzy utrzymywali ścisły kontakt z czynnikami, prowadzącemi ostatnio akcję sabotażową w Małopolsce Wschodniej — wszystkie te przewinienia są dziełem aresztowanych w nocy z wtorku na środę.

Omawiając wypadki dnia przedwczorajszego należy jeszcze czytelnikom przypomnieć oświadczenie ówczesnego premjera p Sławka, ogłoszone w prasie w parę dni po kongresie krakowskim, w którym b. premjer p. Sławek wskazał na całe niebezpieczeństwo gry, jaką prowadzą niektórzy przywódcy Centrolewu

Rozpoczęcie obrad sejmu śląskiego.

Oświadczenia i wnioski wobec wystąpienia Treviranusa.

KATOWICE, 10-IX. (Pat).—W dniu 10 września o godz. 15 min. 45 rozpoczęło się 8 me posiedzenie drugiego sejmu śląskiego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przedstawiciele poszczególnych klubów odczytali oświadczenia w związku ze znanem wystąpieniem ministra Treviranusa.

Imieniem klubu Ch. D. złożył deklarację poseł Kędzior, poczem poseł Witczak imieniem klubu Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy zgłosił nagły wniosek tej treści, iż Sejm wzywa Śląską Radę Wojewódzką, aby rok rocznie wstawiała do budżetu kwotę 200 tysięcy złotych na rozbudowę wojennej floty polskiej, mającej trzymać straż na brzegu morza.

Pos. Pant imieniem klubu niemieckiego wyraził zdziwienie nie co do istoty, lecz co do formy demonstracyj ludności polskiej z powodu mowy Treviranusa, którą uważać należy za enuncjację partyjną, a nie za akt państwowy.

Nagłość wniosku posła Witczaka uchwalono.

Memorjał Hindenburga.

BERLIN, 10 IX. (Pat). Dziennik brukselski „Le Soir" w numerze z dnia 9 b. m. zamieszcza obszerny memorjał byłego głównodowodzącego armji niemieckiej, a obecnie prezydenta Rzeszy, feldmarszałka Hindenburga, złożony w lipcu 1918 roku kanclerzowi i rządowi Rzeszy.

Memorjał ten rozwija powstały już w lipcu 1915 roku w kancelarji Rzeszy projekt utworzenia specjalnego pasa granicznego między mającem powstać państwem polskiem a Rzeszą, uzasadniając postulat ten względami wojskowemi i narodowo-politycznemi. Celem tego pasa granicznego miało być, według słów memorjału, „utworzenie drogą osiedlania w pasie granicznym ludności niemieckiej wału między przyszłem królestwem polskiem, a Polakami w Prusach". Prusy Wschodnie uważa memorjał za dostatecznie zabezpieczone przez uzależnienie od Rzeszy Litwy i krajów bałtyckich.

Memorjał domaga się zgermanizowania tego pasa pogranicznego, drogą gospodarczego i politycznego opanowania go, proponując jako środki zaradcze: 1) przejście wielkiej i średniej własności ziemskiej w ręce niemieckie 2) usunięcie ludności polskiej przez przymusowe wywłaszczenie około 50% całego obszaru pasa granicznego, 3) osiedlanie na zdobytych w ten sposób terenach kolonistów niemieckich.

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Przemówienie przewodniczącego Rady.

GENEWA, 10.IX (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Przewodniczący Rady Ligi Narodów Zumetta w swej mowie, otwierającej inauguracyjne posiedzenie tegorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów, zaznaczył przedewszystkiem, że Liga Narodów w ciągu ubiegłego roku, z całą świadomością swoich celów kontynuowała swe prace w licznych dziedzinach. Rezultaty tej pracy, osiągnięte w niektórych dziedzinach, są godne uwagi, jednakże usiłowania Ligi Narodów często napotykały na trudności prawie nie do przezwyciężenia.

W światowej opinji publicznej występowano pod adresem Ligi Narodów tu i ówdzie z krytyką, która wszelako niezawsze ocenia sytuację z należytym objektywizmem i sprawiedliwością. Tak np. sprawiedliwość każe przyznać, że poza londyńską konferencją morską, która dała tak dobre wyniki, nie można było osiągnąć żadnego istotnego postępu w pracach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Niemal z całą pewnością należy oczekiwać, że wspierany potężnie przez Ligę Narodów duch współpracy międzynarodowej przyczyni się również i do tego, że stopniowo zostaną przezwyciężone i te bardzo wielkie gospodarcze trudności, od których świat tak dotkliwie cierpi.

Przewodniczącym Zgromadzenia—min. Titulescu.

GENEWA, 10.IX. (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Zgromadzenie Ligi Narodów 46 głosami na ogólną liczbę 50 ważnie oddanych głosów wybrało na przewodniczącego Zgromadzenia znanego rumuńskiego męża stanu i dyplomatę Titulescu.

Wybory przewodniczących komisyj.

GENEWA, 10.IX (Pat). Przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów dokonane zostały wybory przewodniczących 6 komisyj którzy jednocześnie wejdą w skład prezydjum Zgromadzenia Ligi. Na stanowisko przewodniczącego I-ej komisji (prawnej) obrany został Ścialoia (Włochy). Przewodniczącym drugiej komisji, zagadnień technicznych, został obrany Colijn (Holandja), trzeciej, rozbrojeniowej, Politis (Grecja), czwartej budżetowej—Carton de Viart (Belgja), piątej, zagadnień socjalnych—hrabina Apponyi, pierwsza kobieta, która obrana została na stanowisko przewodniczącego tego rodzaju komisji. Wreszcie przewodniczącym 6-ej komisji, politycznej, obrany został sir Robert Bordon. Komisja do ustalenia porządku dziennego wybrała przewodniczących księcia Varnvaida, posła siamskiego w Londynie.

Następnie odbyły się wybory na stanowisko wiceprzewodniczących Zgromadzenia, przyczem wybrani zostali Briand, Henderson, Curtius i Matsuidara.

O godzinie 16-ej rozpoczęły się pomiędzy Briandem a Curtiusem w obecności pozostałych członków Rady Ligi bezpośrednie rokowania w sprawie kolejowej straży wojskowej w zagłębiu Saary. W czwartek przed południem Briand wygłosi oczekiwaną z wielkiem zainteresowaniem mowę, w której poruszyć ma sprawę Paneuropy.

Złożenie rezolucyj warszawskiej konferencji.

GENEWA, 10.IX. (Pat). Delegat Polski przy Lidze Narodów złożył w sekretarjacie generalnym tekst rezolucyj, uchwalonych na warszawskiej konferencji państw rolniczych. Rezolucje te zostały doręczone sekretarjatowi w wykonaniu uchwały tej konferencji oraz zostaną rozesłane wszystkim członkom Ligi do wiadomości.

—oo—

Skarga kłajpedzian.

KOWNO, 10-IX. (Pat). Kłajpedzianie złożyli do Ligi Narodów skargę na rząd litewski za bezprawia, poczynione w ostatnich czasach, a mianowicie zamknięcie sejmiku oraz utworzenie dyrektorjatu i pozostawienie go u władzy pomimo wyrażonego mu votum nieufności.

Zeppelin leci do Moskwy.

BERLIN, 9.IX. (Pat). We wtorek rano wystartował z lotniska Friedrichshafen do Moskowy sterowiec „Hr. Zeppelin". Na pokładzie sterowca znajduje się 20 pasażerów. Trasa lotu prowadzi ponad Dreznem, Piłą, Tczewem, Malborgiem, Dyneburgiem, Wielkiemi Łukami.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj po południu w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone sprawom gospodarczym. Jak słychać, wydany ma być dekret z mocą ustawy, dotyczący zagadnień z dziedziny gospodarczej, które domagają się pilnego załatwienia.

Odezwa Centrolewu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Pięć partyj środka i lewicy, zblokowanych we wspólnym związku wyborczym, ogłosiły wczoraj pierwszą odezwę, która jest rezultatem rokowań tych partyj co do utworzenia wspólnego frontu wyborczego. Odezwa ta bardzo obszernie zredagowana w sposób demagogiczny wzywa do głosowania na listę „Związku Obrony Praw i Wolności Ludu", którego celem jest zwalczanie obecnego systemu rządowego w Polsce.

W sprawie tranzytu drzewa sowieckiego.

WARSZAWA, 10.IX. (Pat). Wbrew błędnym wiadomościom, które ukazały się w niektórych odłamach prasy, Ministerstwo Rolnictwa stwierdza, że konferencja, poświęcona sprawie drzewnej, nie uznała tranzytu drzewa sowieckiego za szkodzący interesom Polski, lecz przeciwnie, powzięła rezolucję, głoszącą, że „prowadzenie polityki taryfowej prohibicji drewna przez Polskę minęłoby się z celem, wobec możliwości przenikania [illegible] drewna przez inne [illegible] i narażiłoby Polskę na komplikacje międzynarodowe"

Nieprawdziwe pogłoski

o rewolucji w Brazylji.

PARYŻ, 10-9. (Pat). Tutejsza ambasada brazylijska komunikuje, że pogłoski o wybuchu rewolucji w Brazylji są całkowicie nieuzasadnione. Zarówno w stolicy, jak i na prowincji panuje absolutny spokój.

We wczorajszym numerze zapowiedzieliśmy, że we środę mają nastąpić stanowcze posunięcia ze strony czynników rządowych.

Zapowiedź nasza się sprawdziła. Wczoraj w południe otrzymaliśmy już dokładne wiadomości o aresztowaniach osiemnastu p. posłów w Warszawie i na prowincji.

Niezwłocznie wydaliśmy dodatek nadzwyczajny z podaniem nazwisk aresztowanych oraz powodów ich uwięzienia. Miejscowe władze bezpieczeństwa uznały jednakże, że wymienione przez nas powody są niezgodne z prawdą i zarządziły konfiskatę dodatku.

Bliższa przyszłość wykaże, kto jest lepiej poinformowany: czy wileńskie władze administracyjne, czy też nasz korespondent warszawski, czerpiący zawsze swe wiadomości ze źródeł miarodajnych.

Skarga organizacyj katolickich na ministra oświaty.

RYGA, 10-9. (Tel. wł.). W związku z okólnikiem m-stwa Oświaty, zakazującym młodzieży szkolnej należenia do jakichkolwiek organizacyj, za wyjątkiem sportowych, złożyło centrum litewskich organizacyj katolickich na ręce prezydenta Smetony i premjera Tubelisa skargę na ministra Oświaty.

Sprawa ta będzie również poruszona na konferencji biskupów katolickich Litwy.

Obniżenie stopy procentowej.

WIEDEŃ, 10-IX. (Pat.). — Austrjacki bank narodowy uchwalił wczoraj obniżyć stopę procentową z $5\frac{1}{2}\%$ na 5%.

Niezwykły łup fotografa.



Rudyard Kipling zdradza nieprzeparty wstręt do fotografów. Jednak jednemu z nich udało się pochwycić znakomitego pisarza na objektyw.

Nowy artykuł „Starego Warszawianina".

Na łamach „Liet. Zinios" ukazał się dalszy kolejny artykuł „Starego Warszawianina". Porusza on sprawę rewizjonistycznej akcji niemieckiej i litewskiej polityki zagranicznej.

O ileby się faszystom niemieckim udało przeprowadzić rewizję granic wschodnich, to rychło przystąpiliby oni również do rewizji granic zachodnich. Francja dobrze zdaje sobie z tego sprawę i liczy się nawet z możliwością „puczu". W takim wypadku Francja znowuby okupowała Nadrenję.

Dla Litwy byłaby to w zasadzie sprawa obojętna, gdyby nie dalsze możliwości. Przewiduje się mianowicie, że Polsce powierzonoby wtedy okupację całych Prus Wschodnich, zaś Litwie — danoby możliwość odebranie terenów litewskich z Tylżą, Gumbinen, Istruciem i Królewcem.

Co się tyczy dotychczasowej polityki zagranicznej Litwy, zaznaczyć trzeba, ze Europa Zachodnia wielce się do niej rozczarowała. Pierwotnie bowiem Polska, Litwa i Łotwa były w oczach Europy Zachodniej klinem, wbitym pomiędzy ZSSR a Niemcy. Tylko w tej płaszczyźnie mogła Litwa na pomoc Europy liczyć. Litwa, jako pomost między Zachodem a Wschodem, bynajmniej w interesie Europy nie leży. Tymczasem wskutek zręcznej polityki Polski, która dążąc do ekspansji i hegemonji nad Bałtykiem, pchała tem samem Litwę w stronę Rosji i Berlina, dyplomatów zachodnich spotkał zawód. Chcieliby oni, ażeby Litwa, wespół z Łotwą i Estonją, stanowczo na stronę Zachodu się przechyliły.

W związku z tem problem wileński zyskuje nowe oświetlenie. Tu więc należy szukać jego rozwiązania.

Wszystko to są narazie domysły i pogłoski. Interesuje się jednak niemi cała Europa Zachodnia, a więc i społeczeństwo litewskie winno zwrócić na nie uwagę.

—oo—

Biuro informacyjne współpracy europejskiej.

GENEWA, (Pat). W Genewie utworzone zostało stałe biuro informacyjne współpracy europejskiej, na czele którego stanął Hiszpan p. Alfonso Albentz. Biuro to powstało naskutek rezolucji, powziętej w dniu 4 go czerwca r. b. przez zebranie komitetu federacyjnego współpracy europejskiej. Działalność biura pójdzie po linji ogólnych zasad, zawartych w memorjale Brianda.

Podpisanie małego traktatu handlowego między Łotwą i Litwą.

KOWNO, 10-9. (Pat). Jak donosi „Lietuvos Žinios", pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego łotewsko-litewskiego zostały zakończone. Obecnie podpisany został mały traktat handlowy.

—o—

Kto wygrał?

WARSZAWA, 10 9. (Pat). W drugim dniu ciągnienia 5 klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15 tysięcy zł. — Nr. 46.100, 82.158, 10.924; po 10 tys. zł.—Nr.Nr. 69 854, 131,194; po 5 tys. zł. — Nr.Nr. 33 042, 36.414, 70.090, 96.697, 99.496, 153.518.

Walka między dyktaturą a demokracją w Argentynie.

Sejsmografy polityczne wykazują bardzo silne i coraz silniejsze wstrząsy w Ameryce Południowej. W Ameryce łacińskiej. Wszystkie one dadzą się sprowadzić do jednego wspólnego mianownika, do przesilenia gospodarczego, które się daje we znaki i w tej części świata podobnie zresztą jak i w Australji, jak wszędzie. Spadek cen surowców, które południowo-amerykańskie państwa eksportują, jest przyczyną poważnych wstrząsów, jakie one przechodzą. Gniew poddanych zwraca się zupełnie niesłusznie przeciw rządom, ale tak jest zawsze. Szuka się winnych i znajduje się ich przeważnie wśród niewinnych.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przez swój gospodarczy imperjalizm mają na te państwa wpływ bardzo potężny. Kazano np. Kubie uprawiać trzcinę cukrową, to znaczy zachęcano ją do tego, a teraz zamknięto przez wysokie cło dostęp trzciny cukrowej do Stanów Zjedn. Kuba jest zdana na łaskę i niełaskę wielkiego odbiorcy. Ten wpływ Stanów ujawnia się oczywiście przedewszystkiem na małych państewkach, jak Haiti, San Domingo, ale i większe cierpią z powodu supremacji ekonomicznej Stanów. Ale i Boliwja, Peru, Wenezuela, a nawet i Argentyna są zależne od notowań na giełdach północno amerykańskich cen ich surowców. Gniew ludu nie zwraca się jednak przeciw giełdom, lecz przeciw rządom, a rządy te, to przeważnie rządy uzurpatorów i dyktatorów, które mają tylko pozory demokracji.

Tam, gdzie rządzi dyktator sympatja ludu zależna jest zawsze bardzej od powodzenia czysto materjalnego. Gdy brak pieniędzy, brak środków do życia, gniew ludu zwraca się przeciw niemu. Tylko niewielu dyktatorów ostało się wobec takich buntów i niepowodzeń. Do nich należy władca Guatemali Cabrera, którego żadna baissa kawy nie zdołała jeszcze strącić.

W Argentynie stosunki te wyglądają nieco przyzwoiciej. Niebrak tam dążności do wprowadzenia i utrwalenia regime'u demokratycznego. W Argentynie jesteśmy świadkami pewnego ogólniejszego przesilenia. Tu mamy do czynienia raczej z walką pomiędzy dyktaturą a demokracją. Dlatego to demokraci argentyńscy usiłowali „po dobremu" skłonić sędziwego i upartego dyktatora Irigoyena do złożenia godności. Obawiali się poprostu przewrotu ze względu na losy demokracji.

Alfonso Irigoyen zażywał jako prezydent Argentyny wielkiej popularności. Ten starzec potrafił długie lata uchronić kraj swój od wszelkich wstrząsów. Miał on jeszcze na dwa lata pełnomocnictwo władzy, ale naród go już nie chciał. Demokratyczna opinja domagała się przywrócenia praw parlamentowi. Musiał tedy opuścić „Casa Rosada", rezydencję prezydentów. „Antipersonchiści", to jest przeciwnicy rządów osobistych prezydenta, zwyciężyli. Przesilenie gospodarcze, spadek cen pszenicy i zanik eksportu ułatwił im akcję. Peso, waluta argentyńska, zaczęła spadać, zadłużenie zaczęło wzrastać. Musiał więc Irigoyen pójść, jak ten murzyn, który swoje zrobił. A tego, co zrobił, Argentyna mu nie zapomni, bo zrobił dużo dla państwa i kraju.

Ruch rewolucyjny w Argentynie.
Egzekucje w Buenos-Aires.

NOWY YORK, 10.IX. (Pat). Według doniesień z Buenos-Aires: Dwaj przywódcy ostatnich zaburzeń nocnych zostali wczoraj wieczorem straceni, po przeprowadzeniu szybkiej rozprawy przed sądem wojennym, zasiadającym na placu publicznym. Niebawem mają nastąpić dalsze egzekucje. Stracony został również szef policji. 6 deputowanych z okresu rządów Irigoyena zostało wczoraj wieczorem aresztowanych.



Pożegnanie p. min. Becka przez oficerów gabinetu M. S. Wojsk., które się odbyło w sobotę wieczorem w gmachu Ministerstwa.

Danja bojkotuje towary niemieckie.

BERLIN, 10 IX. (Pat.). — Zakłady elektryczne w południowej Danji odrzuciły ofertę firmy niemieckiej na dostarczenie generatora, uzasadniając to tem, że Danja musi się bronić przeciwko niemieckiej polityce handlowej, zmierzającej do podkopania życia gospodarczego Danji. W kołach poinformowanych utrzymują, że wypadek ten jest wstępem do bojkotu towarów niemieckich przez Danję, jednocześnie bowiem nadeszły wiadomości, że większa spółka mleczarska w południowej Danji uchwaliła wezwać organizacje mleczarskie i radę rolniczą do zorganizowania bojkotu powszechnego przeciwko importowi towarów niemieckich. Zarazem bojkotowane mają być dostawy węgla z Niemiec, wzamian czego węgiel będzie sprowadzany z Anglji.

Porażka Kurdów.

Angora, 10.IX. (Pat). Dywizje tureckie, działające na stokach góry Ararat, otoczyły ciasnym pierścieniem zbuntowanych Kurdów którzy, poniósłszy ciężkie straty, opuścili swe pozycje, pozostawiając na miejscu setki zabitych. — Po stronie tureckiej było 40 zabitych i nieznaczna liczba rannych. Walki trwają nadal.

ORJENTACJE PRZEDWYBORCZE WŚRÓD ŻYDÓW.

Rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów zaskoczyło wprawie wszystkie stronnictwa w Polsce. Żadne z nich nie jest przygotowane do wyborów, wskutek czego mogą powstać najrozmaitsze plany i kombinacje.

O ile wśród stronnictw polskich sytuacja wyborcza zaczyna się potrochu wyjaśniać, o tyle coraz bardziej gmatwa się ona wśród mniejszości narodowych, a zwłaszcza wśród Żydów, gdzie wysuwane są najfantastyczniejsze projekty i kombinacje blokowe.

Okazuje się, że sprawa bloku mniejszości narodowych jest ogromnie niepopularna wśród Żydów. Nikt nawet stworzenia takiego bloku nie proponuje. Zamiast tego bloku wysuwany jest projekt stworzenia bloku narodowego żydowskiego. Różnica zdań zachodzi tylko co do tego, kto ma w tym bloku dominować: organizacje gospodarcze, czy stronnictwa polityczne?

Partje polityczne silniejsze (Sioniści, Aguda) bronią stanowiska, by porozumieli się między sobą stronnictwa polityczne, a zaś potem mogą do tego bloku przyjąć też organizacje gospodarcze. Stronnictwa zaś słabe (Folkiści przez usta p. N. Pryłuckiego w „Unzer Express") i działacze gospodarczy (Wiślicki i inni), są za tem, by powstał duży żydowski blok gospodarczy i aby do tego bloku mogły też przystąpić żydowskie stronnictwa polityczne. Wogóle działacze ci żądają, by wszystkie hasła wyborcze Żydów oparte były na postulatach i potrzebach gospodarczych.

Inni jeszcze dr. Insler we lwowskim „Morgen", p. Ajnhorn w „Hajncie", p. I. Kahan w „Lodzer Togblacie") wysuwają, by sioniści sami prowadzili wybory, i by do listy sionistycznej mogły przyłączyć się inne organizacje.

Pod tym względem niema zgody nawet w łonie samych sionistów. Sprawa ta była tematem dyskusji na plenum Centralnego Komitetu Organizacji Sionistycznej w Polsce. Wskutek rozbieżności zdań żadnej uchwały nie przyjęto. Decydować o taktyce wyborczej sionistów ma plenum Rady Partyjnej.

Miejscowa prasa żydowska wysunęła projekt stworzenia lokalnego bloku wszystkich stronnictw i organizacyj żydowskich, czynnych na ziemiach północno-wschodnich. Blok ten miałby wystąpić nazewnątrz jako całość przy pertraktacjach z innemi stronnictwami nieżydowskiemi.

Najprawdopodobniej będą na ulicy żydowskiej 2 bloki: sioniści z częścią organizacyj gospodarczych (rzemieślniczych) i organizacje gospodarcze z udziałem ortodoksów, a może i innych słabszych ugrupowań politycznych.

Co się tyczy naszych ziem, to jest bardzo możliwe, że tutaj ortodoksi pójdą do wyborów samodzielnie. Jak informuje prasa żydowska, w bieżącym tygodniu ma się odbyć w Wilnie wielka konferencja ortodoksyjna 5 ciu województw wschodnich, na której ma być obrany organ dla kierowania akcją wyborczą. Jak donosi miejscowa prasa żydowska, ortodoksi mają już nawet gotewe listy kandydatów. Tak np. w Białymstoku mają do Senatu wystawić na pierwszem miejscu rabina d-ra Rozenmana (kandydatura dla zwalczenia rabina Rubinsztejna), a w Łucku rabina Lowackina (rabina z Wołkowyska, od roku rabina w Łucku) człowieka bardzo popularnego w tamtej okolicy.

Wszystko to tylko projekty i pogłoski. Konkretnego i ostatecznego jeszcze narazie nic niewiadomo.

—oo—

Katastrofa samolotowa.

NANCY, 10.IX. (Pat) Samolot wojskowy, biorący udział w manewrach, odbywających się w Lotaryngji, zapalił się, przyczem porucznik-pilot uległ zwęgleniu, pasażer zaś odniósł ciężkie rany.



Minister Pracy i Opieki Społecznej, Aleksander Prystor, w Łodzi na uroczystościach święta sportowego klubów fabrycznych.

Aresztowania komunistów w Warszawie.
Szykowanie masówek komunistycznych na 14 b. m.

WARSZAWA, 10.IX (Pat.) W dn. 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem wkroczyła policja do lokalu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego Oddział III przy ul. Elektoralnej, gdzie odbywała się nielegalna konferencja międzyzwiązkowa związków zawodowych skomunizowanych w sprawie przygotowania mas komunistycznych do demonstracji antypaństwowej na dzień 14 b. m. W lokalu zastano 80 osób, znanych policji działaczy komunistycznych, którzy na widok policji rzucili się do okien i drzwi wyjściowych, lecz zostali zatrzymani.

Podczas rewizji znaleziono szereg dokumentów o treści antypaństwowej Na podstawie tego wszyskich będących na tej koferencji zatrzymano i odwieziono do urzędu śledczego, do dyspozycji sędziego śledczego gdzie toczą się dochodzenia. Lokal opieczętowano do dyspozycji władz sądowych.

Niemiecki warunek przystąpienia do unji europejskiej.

BERLIN, 10.IX (Pat) „Local Anzeiger" donosi z Nowego Yorku, że objeżdżający Amerykę w celach agitacyjnych prezydent trybunału Rzeszy, dr. Simons, wygłosił na zebraniu amerykańsko-niemieckiej izby handlowej przemówienie, w którem podkreślił, że Rzesza niemiecka nie przystąpi do unji europejskiej, dopóki problem niemieckich granic wschodnich nie zostanie rozwiązany w duchu życzeń niemieckich.

Opinja sowiecka o losach projektu Brianda.

MOSKWA, 10 IX (Pat). — Uchwały konferencji paneuropejskiej w Genewie uważają polityczne czynniki sowieckie za przegraną Francji. Uchwały konferencji — pisze prasa — to cichy pogrzeb i w dodatku nie pierwszej kategorji. Dyplomacja francuska — dowodzi prasa moskiewska — wolałaby, aby projekt Paneuropy był zwyczajnie odrzucony. W podobnym wypadku możnaby było znowu poczynić nowe próby przy okolicznościach sprzyjających.

Obecnie, gdy projekt nie został odrzucony, ale zgrabnie puszczony na nieskończone kółeczka urzędniczej dyplomatycznej maszyny imperjalizmu francuskiego, trzeba będzie zwinąć paneuropejski sztandar, ukrywający za sobą wzrost aktywizmu francuskiego, w szczególności zwierzęcej nienawiści do ZSRR.

Powód upadku planu Brianda, według przypuszczeń czynników sowieckich, leży w tem, że Francja chciała stworzyć z Paneuropy federację, organizowaną równolegle do Ligi Narodów, zachowując w niej dominujący wpływ. Przeciwko tego rodzaju tendencjom francuskim wystąpiły Anglja i Włochy.

Kanclerz Schober o współpracy gospodarczej państw europejskich.

WIEDEŃ, 10-9. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt" podaje o wczorajszej konferencji kanlerza austrjackiego Schobera z Brueningiem następujące informacje: kanclerz Schober wskazał na to, że napięcie, panujące między Niemcami a Polską oraz między Francją a Włochami wywiera niepomyślny wpływ na stosunki w Europie. Regjonalne zrzeszenie interesów gospodarczych jest najodpowiedniejszą drogą do stworzenia warunków ekonomicznych federacji europejskiej. Austrja będzie się starała w drodze porozumienia gospodarczego doprowadzić do kooperacji z państwami sukcesyjnemi, a to przez wzajemne ułatwienia w obrocie towarowym i w obrocie surowców. Czem Locarno, jako układ regjonalny, jest w dziedzinie politycznej, tem będzie w dziedzinie gospodarczej zrzeszenie przemysłu i rolnictwa Austrji z państwami sukcesyjnemi. W tym duchu przemówi prawdopodobnie kanclerz Schober na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Genewy, że wywody kanclerza Schobera wywarły na delegacji francuskiej jak najlepsze wrażenie. Briand wyraził się z uznaniem o stanowisku Austrji w kwestji Paneuropy, u szczególnie podniósł propozycje kanclerza Schobera w sprawie zagadnień gospodarczych w Europie środkowej i wschodniej.

Bruening nic nie wie o dyktaturze.

BERLIN, 10.IX (Pat). Wczoraj na wielkim meetingu partji centrowej kanclerz Bruening wygłosił przemówienie programowe, udzielając odpowiedzi na pytania o zamierzeniach rządu Rzeszy po wyborach. Przemówienie kanclerza, oczekiwane z wielkiem napięciem przez koła polityczne, nie przyniosło jednak wystarczających wyjaśnień. Odnośnie do pogłosek o rzekomych planach dyktatury kanclerz stwierdził z naciskiem, że rząd, oparty na dyktaturze, nie mógłby bezwarunkowo kontynuować jego polityki. Kanclerz nie wie nic o planach dyktatury. Dopóki prezydent Hindenburg dzierży w ręku ster państwa, nie dopuści on bezwzględnie do naruszania podstaw konstytucji.

Mowę kanclerza poprzedziła deklaracja kandydata czołowego partji centrowej, Krohne, który podniósł, że centrum nie wyrzeknie się nigdy polityki pokojowej, zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz granic państwa.

Właściciele domów a odstępne za lokale.

Przedłużający się u nas stan głodu mieszkaniowego wysuwa wciąż na porządek dzienny kwestję nielegalnego handlu mieszkaniami. Jest publiczną tajemnicą, iż t. zw. obrót mieszkaniami w miastach odbywa się dziś zapomocą sowitych sum, pobieranych tytułem odstępnego, bądź przez lokatora, ustępującego lokal, bądź też przez właściciela domu, udzielającego swej „zgody" na wprowadzenie się nowego lokatora do jego nieruchomości.

Zakaz pobierania tego rodzaju odstępnego przez lokatorów jest w ustawie o ochronie lokatorów sformułowany zupełnie wyraźnie, powstałe w praktyce wątpliwości czy zakaz ten dotyczy również w całej rozciągłości właścicieli domów, rozstrzygnął świeżo Sąd Najwyższy. Oto tło interesującego procesu.

Pan P. wynajął w Warszawie u pani Z. lokal pięciopokojowy na roczny okres czasu. Czynsz za wynajęty lokal, określono na 170 zł. miesięcznie, a niezależnie od tego komornego wpłacił właścicielce domu przed wprowadzeniem się 7.000 zł., tytułem odstępnego. W jakiś czas później pan P. opierając się na art. 10 ustawy o ochronie lokatorów zakazującym pobierania odstępnego i uznającym tego rodzaju umowy za nieważne, wystąpił przeciwko pani Z. do Sądu Okręgowego o zwrot wymienionej kwoty 7.000 zł. Wyrokiem ostatecznym Sądu Apelacyjnego pretensja pana P. została w całości uwzględniona.

Właścicielka domu niezadowolona z powyższego wyroku odwołała się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego. W skardze tej rzecznik pani Z. wysunął zasadniczą tezę, iż art. 10 ustawy o ochronie lokatorów nie dotyczy stosunków pomiędzy lokatorem a właścicielem odmu, a stosuje się jedynie w wypadku odstąpienia lokalu przez lokatora. Jednocześnie pełnomocnik pani Z. podniósł, iż wobec zawarcia przez strony na piśmie dobrowolnej umowy co do wysokości komornego art. 10 ustawy nie może wogóle mieć w tej srawie zastosowania, a co najwyżej możnaby tu muwić o przepisach kodeksu karnego o lichwie, w razie pobierania wygórowanego komornego.

Instancja kasacyjna wywodów powyższych nie podzieliła i wyrok zasądzający na rzecz pana P. od pani Z. 7.000 zł. zatwierdziła. W motywach wyroku Sąd Najwyższy zaznacza, iż art. 10 ustawy o ochronie lokatorów mówi nietylko o poprzednim lokatorze, któremu się coś przyrzeka, lecz i o „innej osobie", przez którą należy przedewszystkiem rozumieć właściciela domu i jego administratora.

„Pozatem głoszą motywy, należy mieć na względzie, że ustawa ta, a w szczególności jej art. 10 ma na celu zaobieganie spekulacji mieszkaniami, wobec czego byłoby niezrozumiałe, gdyby prawodawca, zabraniając lokatorom pobierania odstępnego, zezwalał na to właścicielom domów".

Orzeczenie powyższe przyczni się do ustalenia linji judykatury w sporach na tle t. zw. odstępnego. **J.**

Nowomianowani urzędnicy mają objąć niezwłocznie swe obowiązki.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na czas trwania okresu wyborczego, do ciał ustawodawczych, Min. Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, ażeby osoby mianowane na stanowiska starostów i naczelników wydziałów były bezwzględnie zwalniane z poprzednich stanowisk i obowiązków w takim terminie, który umożliwiłby im objęcie nowych obowiązków najpóźniej w 8 dni po otrzymaniu przez urząd wojewódzki odnośnego dekretu nominacyjnego.

Urlopy na przeniesienie się będą w okresie przedwyborczym udzielane tym kategorjom urzędników już po objęciu urzędowania przez nich, na nowem stanowisku.

Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. ma również moc obowiązującą w stosunku do przeniesień i mianowań starostów i naczelników wydziałów, zarządzonych poprzednio a dotąd niewykonanych. W tych wypadkach wykonanie zarządzenia o przeniesienie ma nastąpić bez najmniejszej zwłoki.

Z korpusu dyplomatycznego w Warszawie.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarji, p. Robert, wyjechał na urlop. Nieobecnego posła zastępować będzie w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa, p. Karandjuloff.

Ambasador włoski w Warszawie, p. Martin Franklin, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Na ministra pełnomocnego Węgier w Warszawie upatrzony został obecny poseł węgierski w Madrycie Matuska.

PO POWROCIE.

Oto już wróciliśmy wszyscy do zimowego warsztatu pracy. Rodzice z dziećmi, nabiedziwszy się przy kupnie zawsze tak licznych podręczników i spełniwszy wszystkie formalności, odetchnęli z ulgą, że ich latorośle znalazły miejsce w przepełnionych zakładach naukowych, niedość licznych, jak wiadomo, by przyjąć tegoroczny kontyngens uczniów w wieku nakazanym.

Mniejsze bąki zorganizowano w komplety, doskonały wynalazek, zwłaszcza dla mam, które oddając pod fachową opiekę swe kilkuletnie skarby, mogą się zająć pracą zarobkową lub społeczną pewne, że bezpiecznie jest ich maleńkim w gronie nielicznem, odpowiednio dobranem dzieci znajomych, Wilno prędko wchłonęło w siebie rozgwarzone letniemi wywczasy gromadki, i znów jest po swojemu ciche i małoludne. Nie wiem, czy tu się nie lubią „szwendać" po ulicy, czy chodzą wolniej, ale po Warszawie i Lwowie Wilno wydaje się obumarłe i puste, ludzie ruszają się jak senni.

Prawda, że po tegorocznem lecie każdy wrócił skwaszony, gdyż polewało go w Gdyni i w Karpatach, w Zakopanem i w Ciechocinku, w święciańskim powiecie i na Helu, wszędzie dopadł deszcz, szaruga, chłód i psuł humory oraz ładne, pstre sukienki, wedle ustalonej mody, z polskich materjałów uszyte. Każdy po powrocie dzielił się wrażeniami czy deszcz jest „mokrzejszy" w górach, czy w naszych dolinach? Co jest „słonniejsze", polskie morze, czy rachunki polskich zdrojowisk? Co do tej ostatniej kwestji, panowało ogólne pojęcie, że nic bardziej słonego być nie może. Szczęśliwcy, co się wychylili poza granicę, wychwalali pod niebiosa taniość Bułgarji, piękność jugosłowiańskich wybrzeży i bujność życia w Rumunji.

Inni, najskromniej i najpraktyczniej bodaj, spędzali urlopy w naszych gościnnych dworach, gdzie za połowę i mniej niż połowę cen pensjonatowych mieli wbród jadła i napoju, owoców, jagód, wody, plaży, a nierzadko i pięknych widoków wśród naszych wód i lasów, tak jeszcze mało znanych. Zwłaszcza okolice jezior Narocz—Szwaksztу i Dryświaty cieszyły się powodzeniem, obfitują bowiem w zdrowe, suche, wśród sosnowych lasów miejscowości, gdzie nawet w tegoroczne deszcze można było wytrzymać.

Cóż znaleźliśmy po powrocie w naszem kochanem, starem Wilenku? Czy jest co nowego? Czy się co stało? A, a, a, owszem, nowina i niebyle jaka *uderza* wzrok przyjeżdżającego zaraz na wstępie: poprawiają, co mówię! układają nowe chodniki na całej reszcie Wielkiej i na A. Mickiewicza. Wreszcie! Wreszcie! Skandaliczne dziury rażące oczy na głównej „reprezentacyjnej" ulicy zniknęły, szeroko, przestronnie, nikt ci podawnemu boków nie obija, nawet w sobotę, nawet koło ogródka Sztralla! Pięknie, a najpiękniej, że to w własnej betoniarni Magistrat wyrabia te tysiące płyt przedniego gatunku, że bezrobotni mają tam zajęcie, a pieniądze zostają zużyte na miejscu.

Już to obecnie epoka wzmożonej w Wilnie pracy: otwarcie Targów za kilka dni, niezmordowany p. Łuczkowski wszędzie się uwija, kioski rosną jak grzyby po deszczu, (dosłownie, bo codzień leje), wtajemniczeni twierdzą, że więcej będzie „kramów" i kupców niż dwa lata temu, że sąsiadujące nacje wezmą udział i t. p. Daj Boże. Targi Lwowskie, robione za często, gdyż co roku, chylą się najwidoczniej ku upadkowi, jak to mówili wszyscy, którzy je tego roku oglądali. Może nasze racjonalniej zorganizowane, mniejszym z pewnością kosztem, od małego zaczynając, potrafią wzbudzić ruch handlowy na naszych ziemiach?

Ogród Bernardyński tak uroczo dwa lata temu spreparowany przez prof. Ruszczyca na teren Targów, pozostaje ślicznem tłem dla wszelkiej wystawy, która jest przecież także zebraniem towarzyskiem, spotykaniem się wielu osób i spędzaniem czasu pod gołem niebem. A do tego piękne ramy ogrodu znakomicie się nadają. Należy przypuszczać, że z powodu pokazu inwentarza, który się też odbędzie, ujrzymy większy napływ ziemiaństwa, a więc ruch i ożywienie w mieście, rozrywki towarzyskie i rzetelną korzyść dla hodowców.

Prócz przygotowań na Targi, w Bernardynce oglądać można dawno upragnioną nowość: most na Wilejce, łączący piaszczystą plażę, tak ulubioną przez dzieci, z ogrodem, a dalej Zarzecze całe otrzymuje łatwą i krótką komunikację z miastem. Magistrat, jak wiadomo, wydzierżawił na lat 36 Ałtarję od Kapituły i nosi się z zamiarami bardzo pięknych poczynań estetyczno-zdrowotnych, by wyzyskać idealne istotnie położenie tych wzgórz suchych, słonecznych, wyrastających w środku miasta, mających i widoki prześliczne, i grunt nigdy nie zachowujący wilgoci, a zimą świetny teren narciarski i saneczkowy. Nie wątpimy, że obecny Magistrat, który poczynił wielkie i korzystne zmiany w kierunku upiększenia naszego miasta, będzie mógł dalej przeprowadzić swe plany estetyzacji, będącej zarazem źródłem zarobku dla miejscowej ludności.

Jedną ze zmian, już zdecydowanych, będzie przeniesienie w najkrótszym czasie targu wtorkowo-piątkowego z placu Łukiszki na opodal położoną posesję, obecnie skład drzewa, sięgającą aż do Wilji. Oswobodzi to piękny plac z budek i straganów, pozwoli go zadrzewić i zasiać trawą, tak jak już zrobiono z jedną częścią, która jest dobrodziejstwem dla licznej dzieciarni, mającej matki zbyt leniwe lub zbyt zajęte, by swe pociechy mogły wynosić dalej, na zupełnie świeże powietrze ogrodów. W przeddzień prawie otwarcia Tardów dyr. Zelwerowicz otwiera też sezon teatralny, obyczajową komedja Blizińskiego „Rozbitki", odtwarzającą stosunki ziemiańskie z drugiej połowy zeszłego wieku w Galicji, oraz wesołą farsą współczesną „Nad polskiem morzem".

Nic nie wiemy o dalszych projektach dyr. Zelwerowicza, o programie, o przygotowywanych sztukach. Słuchy chodzą, że ma być i Szekspir i najnowsi współcześni. Po roku bytności i powodzenia bardzo wybitnego, musi się już dyr. Zelwerowicz dobrze orjentować w nastrojach i gustach wileńskiej publiczności. Zrozumienie tego stanowi podstawę powodzenia teatru. Zresztą Wilno, prawdziwe Wilno, nie chwilowi goście, wypowiadali się dość otwarcie co do repertuaru zeszłorocznego.

Na Targi spodziewany jest dość duży napływ gości z różnych stron kraju i zagranicy, odbędzie się też ciekawy zjazd burmistrzów z woj. nowogródzkiego i wileńskiego właśnie w tym czasie, by dać możność uczestnikom oglądania wystawionych przedmiotów.

Widzimy więc, że biedne Wilno, mimo swe trudne i prawie beznadziejne położenie finansowe, robi co może, krząta się i reklamuje jak może i zwracając się zalotnie do innych dzielnic pięknością swych okolic, woła: przybywajcie i oglądajcie!

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Straszliwe fatum.

Ponura tragedja rodziny, zatrutej chorem mięsem.

Od dłuższego czasu m-to Woronowo i okoliczne wsie znajdują się pod silnem wrażeniem tragicznego losu rodziny Kaplanów, zam. w Woronowie, w której w przeciągu niespełna półtora roku zmarło w sosób tragiczny aż siedem osób.

Szczegóły tej tragedji są następujące:

Członkowie rodziny Kaplanów cieszyli się jak najlepszem zdrowiem. Aż oto przed dwoma laty stary Kaplan nabył krowę, jak się później okazało, chorą na gruźlicę.

Aczkolwiek zauważono, iż krowa posiada objawy jakiejś choroby, nie zwracano na to uwagi.

Z biegiem czasu chore zwierzę przestało dawać mleko i Kaplan zadecydował zabić ją na mięso.

Zatrute gruźliczemi zarazkami mięso zostało również skonsumowane przez rodzinę Kaplana i rozpoczął się okres długiej strasznej tragedji. Prawie wszyscy członkowie rodziny, za wyjątkiem starego Kaplana, jego zięcia i jednego syna, których organizmy zwalczyły mikroby, zostali zarażeni gruźlicą i dostali galopujących suchot.

Chorzy w liczbie 7-miu osób zmarli jeden po drugim w krótkich odstępach czasu.

Onegdaj odbył się pogrzeb 7-ej ofiary tego tragicznego zatrucia.

W tragicznym pogrzebie wzięło udział prawie całe miasteczko bez różnicy wyznania i narodowości.

Straszliwe fatum, zawisłe nad rodziną Kaplana, przedstawia rzeczywiście niepowszednią, pełną grozy, tragedję. (c)

Zeppelin nad Turmontami.

Wczoraj o godzinie 4-ej pp. nad Turmontami przeleciał Zeppelin, który jak wiadomo zdąża do Moskwy.

Ukazanie się Zeppelina nad Turmontami wywołało wielkie zaciekawienie wśród miejscowych mieszkańców, którzy pamiętają Zeppeliny z czasów wojny światowej.

Śmiertelne zatrucie grzybami.

W dniu 7 b. m. w Smorgoniach otruła się grzybami kupionemi na rynku rodzina Sznifewskich, składająca się z 5 osób. Córka Bronisława lat 22 wśród ciężkich męczarni zmarła w szpitalu miejskim; reszt rodziny uratowano. Dochodzenie w toku.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej.

Władze bezpieczeństwa przy współudziale K. O. P. wykryły na pograniczu polsko-sowieckiem szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską. W ręce władz wpadł obfity materjał dowodowy, wykazujący, iż organizacja działała z polecenia wywiadu sowieckiego na pograniczu. Kierował organizacją jeden z wyższych urzędników sowieckiego biura politycznego w Niegorełoje. W związku z tem aresztowano 7 osób. (m)

Plaga wilków.

(Od własnego korespondenta z powiatu wilejskiego).

Onegdajszej nocy wpobliżu wsi Barańce, gminy kołowickiej zostało uduszony przez stado wilków koń należący do gospodarza wsi Barańce. Jednocześnie nasz korespondent dowiaduje się, że stada wilków pojawiły się w kilku miejscowościach powiatu. (Ter)

WILEJKA

+ **Budowa szosy Wilejka—Narocz.** Sejmik powiatowy w Wilejce rozpoczął budowę szosy na odcinku 15 klm. drogi wiodącej z Wilejki do Narocza. Powyższą akcję Sejmiku wilejskiego należy powitać z uznaniem tembardziej, że owa droga w czasie roztopów była jedną z większych bolączek okolicznej ludności i przejezdnych z dalszych stron. **(Ter).**

+ **Budowa koszar dla wojska.** W Wilejce rozpoczęto budowę koszar dla stacjonujących tutaj oddziałów wojskowych. **(Ter).**

Kolonja Kolejowa

+ **Rozbudowa Kolonji i widoki na przyszłość.** Kolonja Wileńska, zwana dawniej Kolonją Kolejową, widocznie się rozwija. Co roku przybywa po kilka nowych domów, a ostatnio dom inż. Wojciechowskiego, różniący się tem od innych, że zbudowany został z żużli. W najbliższym czasie Magistrat przystąpi do budowy chodnika betonowego od stacji do schodów przy górnej Kolonj. Przez Kolonję ma być przeprowadzona szosa, łącząca ul. Beliny z Nową Wilejką. Przeprowadzenie w tym kierunku szosy zastąpi uciążliwe pięcie się ze stacji na górę oraz ciężki przejazd przez błotniste Markucie i wpłynie decydująco na rozwój Kolonji Wileńskiej. (x)

BARANOWICZE

+ **Pierwszy Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych w Baranowiczach.** Piękny, i niezapomniany na długo dzień, przeżyły Baranowicze w dniu 7 września r. b. Oto miasto nasze podziwiało tego dnia dorobek Straży Pożarnych z miasteczek i wsi, przybyłych z najadalszych zakątków powiatu, aby na zawodach okręgowych pierwszych w naszym powiecie, wykazać swą sprawność, karność i ducha organizacji.

Wstępem do tej pięknej imponującej w przebiegu uroczystości był w dniu 6 września r. b. capstrzyk orkiestr strażackich o godzinie 8 wieczorem, a potem zabawa taneczna w sali Straży Pożarnej.

Nazajutrz rano, usłyszeli mieszkańcy Baranowicz o godz. 6.30 hejnał strażacki odegrany z wieży. Potem nastąpiła o godz. 7 rano pobudka orkiestr zaś o godz. 9 składanie raportu przez Komendanta Zjazdu instruktora powiatowego p. Jana Piekarskiego Prezesowi Okręgu p. staroście Przepałkowskiemu.

Po krótkiej przerwie następuje drugi raport połączony z przeglądem, którego dokonał przedstawiciel zawodowy p. inspektor Wojewódzkiego Związku A. Truchliński.

Nadchodzi czas wymarszu do kościoła. Rozwija się imponujący pochód. Maszerują karnie, zupełnie po żołniersku strażacy w liczbie 735. W pochodzie, a raczej w marszu na nabożeństwo bierze udział 32 straże, 16 sztandarów powiewa nad karnemi szeregami. Animuszu dodaje 8 orkiestr. Maszeruje 735 srażaków. Pogoda przecudna. Słońce z lubością przegląda się w kaskach i pieści zdrowe, ogorzałe twarze strażaków.

Po nabożeństwie na cmentarzu przed kościołem ceremonja poświęcenia sztandaru straży pożarnej z Podłesiejek. Rodzicami chrzestnymi są: pani Podlecka żona viceprezesa Okręgowego Związku Straży Pożarnych instruktorka oświatowa Sejmiku p. Stefanja Bojarska, p. inspektor Wojewódzki A Truchliński i instruktor powiatowy Jan Piekarski.

Rozlegają się głosy komedy odmarsz do grobu Nieznanego Żołnierza. Defilada, składanie wieńców.

Defiladę, na którą patrzą tłumy, przyjmują z ramienia władz referent bezpieczeństwa p. Stanisław Karaś, inspektor p. Truchliński, viceprezes Związku Wojewódzkiego p. I. Awinowicki, prezes Związku Strzeleckiego p. A. Gibowski i innych organizacyj w otoczeniu Prezydjum Zarządu Związku Okręgowego. Defiladę sprawnie jak zwykle przeprowadził komendant Zjazdu instruktor powiatowy p. Jan Piekarski.

Po defiladzie odmarsz na boisko, na którem odbyły się zawody. Wyniki zawodów, którym z wielkiem zainteresowaniem przyglądały się tłumy publiczności dały wyniki takie: Pierwsze miejsce wbrew oczekiwaniom zajęła straż z Podlesiejek. Zdobyła 70 punktów i nagrodę 250 zł.

Drugie miejsce zajęła straż z Rusinowicz 64 punkty i 200 zł. nagrody. Trzecie miejsce straż z Dobromyśla 44 punkty i 100 zł. nagrody. Czwarte miejsce straż z Nowej-Myszy 42 punkty i 50 zł. nagrody. Piąte miejsce straż z Dubowa 38 punktów i 50 zł. nagrody. Szóste miejsce straż z Żerebkowicz 27 punktów i 50 zł. nagrody.

Pieniądze na nagrody udzielił P. Z. U. W. i Wydział Powiatowy.

Po zawodach nastąpiła przerwa obiadowa. A po przerwie Festyn Ludowy, w czasie którego popisywała się zręcznością i efektownemi ćwiczeniami na spinalni strażackiej występująca poza konkurencją straż baranowicka. **S. B.**

KURZENIEC

+ **Poświęcenie pomnika powstańcom.** 22 b. m. w Kurzeńcu odbędzie się poświęcenie pomnika powstańcom r. 1863, poległym w walkach o wolność. Pomnik będzie przedstawiał mauzoleum wsparte na 4-ch kolumnach. Wewnątrz mauzaleum zostanie umieszczony krzyż oraz zamurowana trumna metalowa z prochami poległych powstańców. (m).

Z POGRANICZA

+ **Uciekinierzy z Rosji.** Koło wsi Wardowicze, gm. dołhinowskiej przekroczył granicę z Rosji Augustynowicz Antoni, mieszkaniec wsi Zapolje, zaś na terenie gminy ilskiej przekroczyła granicę rodzina Surków, składająca się z 5 osób.

+ **Aresztowanie Polaków na Litwie.** Według wiadomości z pogranicza, litewska policja polityczna aresztowała w Kalwarji 4-ch Polaków pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Aresztowanych odwieziono do Kowna. (m)

Międzynarodowy tydzień młodzieży komunistycznej na prowincji.

W ubiegłym tygodniu, w związku z międzynarodowym tygodniem młodzieży komunistycznej, o przebiegu którego w Wilnie już donosiliśmy, komuniści szykowali się do obchodu tego święta również i na prowincji.

Jacyś agitatorzy nawoływali robotników większych fabryk prowincjonalnych do strajku i t. d., lecz usiłowania ich spełzły na niczem. Cała działalność komunistyczna na prowincji wyraziła się tylko w wywieszeniu kilku sztandarów komunistycznych i rozrzuceniu ulotek agitacyjnych, które natychmiast zostały skonfiskowane. (c)

Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje,

iż wydanie obligacyj Serji I-ej Premjowej Pożyczki Budowlanej odbywać się będzie począwszy od dnia 15 września b. r. w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawiei jej Oddziałach w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszstkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i ich Oddziałach oraz w każdym Urzędzie Pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacyj winni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty, legitymację urzędową i t. p.) w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imien u subskrybenta — również i upoważnienie potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie, względnie sądownie.



Odsłonięcie pomnika znakomitego poety polskiego, Jana Kasprowicza, w Inowrocławiu. Obok pomnika stoi reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, minister oświaty Czerwiński, w otoczeniu przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego.

Ze zjazdu Izb Handlowo-Przemysłowych we Lwowie.

Wczoraj o godz. 1 po poł. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się zebranie przedstawicieli prasy wileńskiej, na którem dyrektor Izby, prof. Wł. Zawadzki, zaznajomił zebranych z istotą wszechpolskiego zjazdu Izb Przemysłowo-Handlowych, który odbył się we Lwowie w dniach 4 i 5 b.m. Na zjeździe tym Izbę wileńską reprezentowała delegacja z 12 osób na czele z prezesem Izby, p. Rucińskim i dyrektorem, profesorem Zawadzkim.

Przygotowania do zjazdu trwały 2 miesiące. W tym celu została utworzona komisja z 6 osób, która opracowała program kongresu. Otwarcie kongresu nastąpiło 4-go. Do południa odbywało się posiedzenie plenarne, na którem po powitaniach wygłosili mowy p. minister Kwiatkowski, niejako precyzując zamierzenia rządu w dziedzinie naprawy stosunków gospodarczych (mowę tę już podawaliśmy czytelnikom w Nr 206 „Kurj. Wil.") oraz p. wiceminister Starzyński, który zaznaczył, iż pragnie chociaż w kilku słowach dać wyraz głębokiemu przekonaniu o najdalej idącej zbieżności interesów, reprezentowanych przez skarb państwa. Prace kongresu mają na celu rozwój życia gospodarczego Polski i dlatego są ściśle zbieżne z pracami skarbu państwa. Po południu dopóźna obradowały wyłonione na plenarnem posiedzeniu sekcje w liczbie 8, na drugi zaś dzień przyjęte zostały rezolucje. Z rezolucyj na uwagę zasługuje m. in. rezolucja, głosząca, iż konstytucja ma wywierać wpływ na życie gospodarcze w kraju, bez precyzji, w jaki sposób wpływ ten ma być wywierany.

Na kondresie nie były poruszane sprawy, specjalnie dotyczące Wileńszczyzny, i całokształt obrad nosił charakter ogólno-polski. Następny zjazd odbędzie się najwcześniej za 2 lata.

Pierwszy kongres Izb Przemysłowo-Handlowych — wyjaśnił prof. Zawadzki—niezbicie dowiódł, iż mimo kryzysu gospodarczego, niezależnie od rozbieżności we wszystkich dziedzinach, można dojść do uzgodnienia najważniejszych spraw gospodarczych. Sfery handlowo-gospodarcze po raz pierwszy zetknęły się z sobą na tym kongresie i po pewnych przygotowaniach rozwinęły niemal cały program gospodarczy.

Pozatem, kongres wywołał efekt w sferach rządowych. Liczą się one bardzo z opinją świata gospodarczego, co się zaznaczyło w przemówieniach min. Kwiatkowskiego, sen. Klarnera i wiceministra Starzyńskiego. Min. Kwiatkowski, po rozwinięciu w swem przemówieniu programu gospodarczego rządu i ustosunkowania się rządu do sfer gospodarczych, nadmienił, iż dotychczas cały szereg spraw było źle załatwianych, że istnieje potrzeba reform i tu z pomocą i współpracą powinny przyjść sfery gospodarcze, reprezentowane przez Izby Przem.-Handlowe. To też rząd, widząc rozwój Izb i ich rolę w życiu gospodarczem, oczekuje rozwinięcia współpracy z niemi i przywiązuje do tego wielkie znaczenie. Jak oświadczył min. Starzyński, rząd rozumie, iż życie gospodarcze w Polsce jest bardzo obciążone i poczynił już pewne kroki w kierunku ulg, np. w dziedzinie podatkowej.

Naogół kongres ten, według prof. Zawadzkiego, należy uważać za pierwszy krok do zadzierzgnięcia węzłów ścisłej współpracy organizacyjno-gospodarczej całej Rzeczpospolitej. (m)

—oo—

Wystawa Roln.-Przemysłowa w Dyneburgu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że w czasie od 19-go do 22-go września b. r. odbędzie się w Dyneburgu 7 Letgalska Okręgowa Wystawa Rolnicza, Przemysłowa i Rzemieślnicza.

Wspomniana Wystawa nosi charakter prowincjonalny, jednakże jest dopuszczalny udział państw zagranicznych. Celem wystawy jest współdziałanie w specjalizacji Letgalji w kierunku hodowli drobiu, ogrodnictwa, pszczelnictwa i uprawy lnu.

Firmy zainteresowane w udziale w Wystawie winne zgłosić się do biura Izby Przemysłowo-Handlowej, Trocka 3, po bliższe informacje.

Szpiedzy sowieccy na ławie oskarżonych.

W dniu 8 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę siedmiu mieszkańców wsi pogranicznych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Po zreferowaniu sprawy i zbadaniu świadków sąd oddalił się na naradę, po której ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Bielski Aleksander został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Rozlenicz Teodor na 8 lat, zaś Talmułowicz Aleksander, Szwedo Jan, Kawrocki Jan i Romoszko Albin na 3 lata więzienia każdy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (c)

Skazanie komunisty.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę stałego mieszkańca Wilna Izaaka Ajzensztadta, oskarżonego z artykułu 102 k. k.

Ajzensztadt został aresztowany za działalność wywrotową w końcu lata roku ubiegłego.

Przy aresztowaniu w mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję, która dała niezbite dowody wywrotowej działalności Ajzensztadta.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził akt oskarżenia i Sąd po krótkiej naradzie skazał komunistę na 6 lat ciężkiego więzienia. (c)

Akcja przedwyborcza w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Zakończenie sporządzania wykazów imiennych wyborców.

Wczoraj w poszczególnych komisarjatach P. P. zakończone zostały prace przy sporządzaniu wykazów imiennych wyborców.

Wobec tego jutro rozpoczynają się prace przy układaniu list wyborców według obwodów wyborczych.

Plany podziału miasta na obwody wyborcze już zostały rozplakatowane na ulicach miasta. (c)

II-gie Targi Północne.

P. wojewoda Raczkiewicz na terenie Targów.

W dniu 10 b. m. około g. 6 na teren Targów przybył p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz. Pan wojewoda, zaraz po przybyciu, udał się do biura Targów. gdzie informował się szczegółowo o przebiegu prac przygotowawczych do otwarcia Targów w zakresie propagandy.

Po odbyciu dłuższej rozmowy z przedstawicielami Dyrekcji, p. wojewoda zwiedził teren Targów, interesując się m. in. akcją propagandową w prasie pozamiejscowej. Pan wojewoda zwrócił szczególną uwagę na wydanie specjalne, poświęcono Wilnu, fachowego pisma poznańskiego „Rynek Maszyn i Metali", zatrzymując jeden z egzemplarzy dla siebie.

Pan wojewoda, w czasie zwiedzania Targów, zwrócił uwagę na fakt, że realizacja zamierzeń organizatorów Targów tegorocznych przeszła oczekiwania.

Prace na ukończeniu.

Mimo, że jeszcze szereg firm nie ukończyło budowy stoisk i pawilonów oficjalnie, ekspedytor Targów firmy Hartwig przyjmuje już eksponaty, nadchodzące z całej Polski i zagranicy. Między innemi, w dn. 10 b.m. do ekspedytora Targów nadeszło zawiadomienie oficjalne z wydziału konsularnego poselstwa polskiego w Tallinie, donoszące o transporcie eksponatów estońskich z muzeum etnograficznego. Eksponaty te już w dn. 11 b. m. będą dostarczone na teren Targów.

W tymże dniu spodziewane jest przybycie eksponatów przemysłowych z Czechosłowacji i Austrji. Wśród eksponatów krajowych, przybyły już eksponaty z Górnego Śląska, z Syndykatu Hut Szklanych.

Odpowiedź Wilna Treviranusowi.

„Zbierajmy fundusz na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi". Taki apel do społeczeństwa wileńskiego uchwaliło wystosować liczne zgromadzenie wilnian, odbyte we środę 10 b. m. o godzinie 20 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Akcja powyższa na terenie Wileńszczyzny jest jednem z ogniw akcji, podjętej przez Ligę Morską i Rzeczną na terenie całej Rrzeczypospolitej. Będą to „Dwa Tygodnie Morskie" od 14-go do 25 września b. r., w czasie których również ludność województwa wileńskiego winna zadokumentować czynami swój patrjotyzm. W wyniku obrad pod przewodnictwem dyr. Szwykowskiego, po referacie inż. Czarnockiego ułożono program „Dwóch Tygodni" w Wilnie.

W dniu otwarcia II Targów t. j. w najbliższą niedzielę po wiecu w Sali Miejskiej ruszy wielki pochód ulicami Niemiecką, Zawalną, Mickiewicza, placem Katedralnym. Pochód rozwiąże się na Targach. Czoło pochodu tworzyć będą zastępy członków Ligi Morskiej w mundurach z orkiestrą, poczem na samochodzie ciężarowym posuwać się będzie wielkich rozmiarów okręt. Przed teatrem Letnim na Targach urządzone będzie stoisko Ligi Morskiej, w którem koncentrować się będzie cała akcja zbiórki ofiar, loterji fantowej, wyświetlane będą przeźrocza morskie i t. d. Sprzedawane będą w całem województwie nalepki, znaczki, rozesłane będą listy ofiar. Rozrzucone będą odezwy. Manifestacja transmitowana będzie przez Radjo Wil. Idzie o masową akcję społeczeństwa. 21 b. m. w Trokach siłami Wilnian urządzone będą regaty żeglarskie. Dalsze szczegóły opublikowane będą dodatkowo.

KRONIKA

Czwartek 11 Września

Dziś: Prota M. i Jacka M.
Jutro: Im. Marji, Gwidona.

Wschód słońca—g. 5 m. 3.
Zachód „ —g. 18 m. 3.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 10 VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 760
Temperatura średnia + 10° C
„ najwyższa: + 13° C
„ najniższa: + 8° C
Opad w milimetrach: 2,2
Wiatr przeważający: północno-wschodni.
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia.
Uwagi: pochmurno, z rana i po poł. deszcz.

OSOBISTE.

— **Wicewojewoda wileński p. Stefan Kirtiklis** wyjechał 9 b. m. na dwudniowy pobyt do Warszawy w sprawach służbowych.

ADMINISTRACYJNA.

— **W sprawie ustalenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.** W bieżącym miesiącu upłynął termin zarządzenia, na mocy którego p. starosta wileński miał wpływać na ustalanie cen na artykuły pierwszej potrzeby. Obecnie zarządzenie to zostanie przedłużone do 1931 roku.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Subsydja na dobroczynność.** Magistrat m. Wilna wydał za sierpień 85.957 zł. subsydjów dla różnych instytucyj dobroczynnych. (m)

UNIWERSYTECKA.

— **Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym** Uniwersytetu Stefana Batorego w terminie jesiennym roku akademickiego 1929/30 odbywać się będą od 1 października 1930 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie od 15 do 20 września b. r.

Z KOLEI.

— **Eksport i import Wileńszczyzny.** W ciągu ub. miesiąca z terenu Wil. Dyr. Kol. wywieziono przez stację Turmonty do Łotwy i państw bałtyckich 416 wagonów towarów. Z Łotwy do Polski — 328 wag.

Do Rosji przez stację Olechnowicze i Stołpce wywieziono 295 wagonów towarów, z Rosji — 240.

Do Prus Wschodnich rzez stację Raczki wywieziono 53 wagony towarów.

Do Litwy na specjalne zamówienie 18 wagonów. (m)

Z POCZTY.

— **Podwyższenie sum, które można przekazać przez pocztę.** Jak się dowiadujemy, M-stwo Poczt i Telegrafów podniosło wysokość sum, które mają być przesyłane za pośrednictwem poczty do 2.000 złotych. (c)

SANITARNA.

— **Lustracja sanitarna.** We wtorek komisja sanitarna oraz funkcjonarjusze lustracyjni biura badania produktów żywnościowych urządziły lotną kontrolę sanitarną rynków wileńskich. Szczególnie bacznym oględzinom poddano produkty żywnościowe, przywożone na targ przez włościan. W wyniku kontroli zostało sporządzonych 9 protokółów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. (m)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Muzeum Tow. Przyj. Nauk** (Lelewela 8) jest otwarte dla publiczności w niedziele w godz. 12—2, oraz wtorki i piątki od godz. 10—1 rano, wyjąwszy święta doroczne.

Wstęp dla osób pojedyńczych po 50 gr. i wycieczek zbiorowych uczącej się młodzieży, rzemieślników, robotników i żołnierzy w grupach nie większych nad 20 osób po 20 gr. od osoby.

Członkowie mają wstęp wolny.

— **Stosowanie stawki ulgowej podatku przemysłowego od eksportu papierówki.** Ze Związku kupców i przemysłowców drzewnych dowiadujemy się, iż wczoraj p. minister Skarbu, po długich interwencjach, podpisał okólnik Nr. 38, który opiewa, iż władze skarbowe mają stosować wobec eksportowanej papierówki ulgową taryfę podatku przemysłowego t. zn. pół procenta.

W najbl. dniach okólnik ten zostanie nadesłany do poszczególnych Izb Skarbowych i tem samem zostanie wprowadzony w życie.

Wśród kupców i przemyłowców leśnych wiadomość o podpisaniu tego okólnika wywarła dobre wrażenie, gdyż stosowanie ulgowej stawki podatku przemysłowego może ożywić zamierający już eksport papierówki. (c).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Podoficerowie Rezerwy Uwaga!** W sobotę dn. 13 września b. r. o godz. 17-ej w lokalu Og. Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6 m. 8 odbędzie się nadzwyczajne informacyjne zebranie członków Wil. Koła Pod. Rez. Na porządku dziennym szereg ważnych zagadnień, m. in. sprawa ustąpienia Zarządu Koła Wil. i ewentualny wybór nowego Zarządu. W razie braku quorum powtórne zebranie odbędzie się w tymże dniu o godz. 18-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Obecność wszystkich członków konieczna!

Zapisy podofic. rez. na członków przyjmuje Zarząd Koła w lokalu własnym (ul. Uniwersytecka 6 m. 8) w godz. urz. 18—19 codziennie, za wyjątkiem świąt.

— **Walne Zgromadzenie udziałowców B. H. i R.** W dniu 21 b. m. o godz. 4-ej w lokalu „Sokoła" odbędzie się Walne Zgromadzenie udziałowców Banku dla Handlu i Rzemiosł.

RÓŻNE.

— **Nowe ceny na sól.** Centrala monopolu solnego w Wilnie ustaliła nowe ceny na sól.

Według nowego cennika jedno kilo soli jadalnej będzie kosztowało 36 gr.

— **Paszporty dla ludności wiejskiej.** Według oficjalnych danych, w różnych gminach wojew. wileńskiego w sierpniu wydano 168 paszportów po 60 gr. dla ludności wiejskiej. Jednocześnie nadano obywatelstwo polskie 17 osobom narodowości rosyjskiej i litewskiej. (m)

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Otwarcie sezonu zimowego.** W sobotę najbliższą, 13-go b. m. gruntownie odnowiony Teatr Miejski na Pohulance otworzy swe podwoje. Dyr. A. Zelwerowicz wprowadza w dniu tym na scenę świetną komedję Blizińskiego **„Rozbitki"** z galerją doskonale podpatrzonych typów ubiegłego stulecia. W wykonaniu sztuki biorą udział wybitniejsze siły zespołu z dyr. A.

Zewerowiczem niezrównanym w roli Dzieńdzierczyńskiego. Nowa wystawa według projektów J. Hawryłkiewicza. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań od 11—9-ej wieczorem.

Legitymacje zniżkowe nowego typu, oraz kredytowane (dla wojskowych) ze zniżką 35 proc. są ważne. Początek o godz. 8-ej.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś z powodu próby jeneralnej, Teatr nieczynny.

— **Otwarcie sezonu zimowego.** Jutro w piątek nastąpi otwarcie sezonu zimowego w Teatrze „Lutnia".

Gmach teatralny został zaopatrzony w nowe wygodne fotele.

Sezon zainauguruje pełna pogodnego humoru i dowcipu komedja polska Rączkowskiego **„Nad polskiem morzem".** Akcja tej sztuki odbywa się na wybrzeżu morskiem w Gdyni.

Komedja ta posiada wszelkie walory artystyczne aby zdobyć uznanie całego Wilna. Wśród wykonawców zaprezentują się nowo pozyskane siły. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. A. Zelwerowicza. Dekoracje wykonane w pracowniach teatrów miejskich pod kierownictwem J. Hawryłkiewicza.

Legitymacje ulgowe nowego typu, oraz kredytowane (dla wojskowych) ze zniżką 35 proc. są ważne. Bilety nabywać można w kasie Teatru „Lutnia" od 11—9-ej wiecz. Początek o godz. 8-ej.

— **Przedstawienia popołudniowe w „Lutni".** W niedzielę nadchodzącą ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych, doskonała komedja Verneuilla **„Moja panna mama"** w obsadzie premjerowej.

RADJO

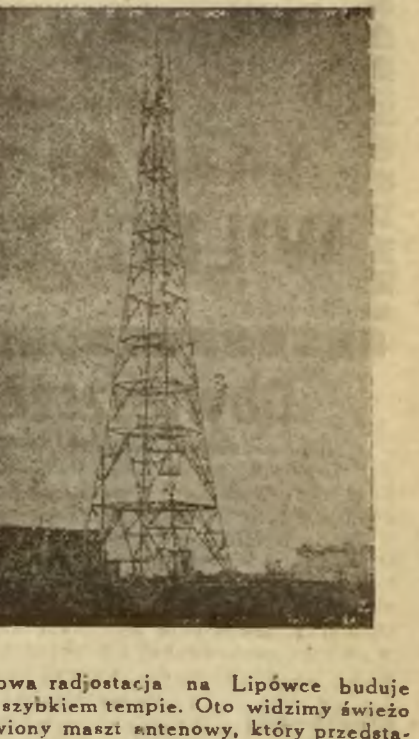
CZWARTEK, dnia 11 września.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Pogadanka z Warszawy: „Dla gospodyń". 12.35: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 15.50: „Odczyt turyst.-kraj.". 16.30: Transm z Warszawy z lekkoatlet. meczu kobiecego „Polska—Japonja". 17.10: Program dzienny. 17.15: Koncert, reportaż z za kulis filmu dźwiękowego i „Wśród książek". 19.00: „Ciotka Albinowa mówi". 19.25: Pieśni Eugenjusza Dziewulskiego do słów Kazimiery Iłłakowiczówny. 19.50: Program na piątek i rozmait. 20.00: Pras. dzien. radj. i koncert. 21.30: „Madonna del Paseolo" — słuchowisko. 22.00: Feljeton, komunikaty i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 12 września 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorolog. 17.15: Program dzienny. 17.20: Kom. L. O. P. P-u. 17.35: „Mała skrzyneczka". 18.00: Koncert i kwadrans buchaltera. 19.35: „Skrzynka pocztowa". 19.55: Program na sobotę. 20.00: Pras. dzien. radj. koncert symfoniczny i komunikaty.

Nowinki radjowe.



Nowa radjostacja na Lipówce buduje się w szybkiem tempie. Oto widzimy świeżo postawiony maszt antenowy, który przedstawia się okazale. Za kilka dni powstanie również drugi, a wkrótce za tem popłyną z Lipówki na świat cały mocne 16-okilowatowe dźwięki wileńskiego radja.

Dzień dzisielszy — dniem ciekawych transmisyj.

Dzisiaj usłyszymy cały szereg wartościowych audycyj. Przedewszystkiem należy wymienić sensacyjną transmisję lekkoatletycznego meczu kobiecego Polska—Japonja. W meczu tym wezmą udział dwie największe światowe sławy sportu kobiecego — Walasiewiczówna i Hitomi. Następnie możemy polecić naszym czytelnikom niemniej sensacyjną transmisję z za kulis polskiego filmu dźwiękowego: o g. 17.15 mikrofon P. R., zainstalowany w atelier dźwiękowem wytw. „As-Film", pozwoli słuchaczom posłuchać przebiegu realizacji scen muzycznych i śpiewanych z „Niebezpiecznego romansu".

Godz. 19.00 przynosi nam zawsze miłą „ciotkę Albinową", po „przemówieniu" której usłyszymy koncert kompozytorski Eugenjusza Dziewulskiego, niedawno udekorowanego złotym krzyżem zasługi za pracę na polu kulturalnem.

Wreszcie o g. 20.15 nadany będzie koncert muzyki lekkiej pod tytułem „Od drabanta do fox-trotta"

—oo—

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w m-cu sierpniu 1930 roku.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w miesiącu sierpniu b. r. wykazują dalszy wzrost zarówno ilości wydanych książeczek, jak złożonego kapitału.

Tak więc, w ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała P. K. O. — 17.674 nowych książeczek oszczędnościowych.

Ogólna zatem liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wyniosła w dniu 31-VIII b. r. - 509.135, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 551.270 książeczek.

Kapitał oszczędnościowy złożony na tych książeczkach wzrósł w ciągu miesiąca o dalszych 3.558.520 zł. i wynosił na ultimo sierpnia b. r. 200.071.282, zaś łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji złotych 233.667.492.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wysadzenie czytelni Proświty.

WARSZAWA, 10.IX. (Pat). Dnia 8 b. m. około godz. 20 min. 33 założono minę pod budynek czytelni Proświta w Manajowie pow. Zborów woj. tarnopolskiego. Mina eksplodowała i uszkodziła częściowo budynek. Niewykryci dotąd sprawcy przybyli konno od strony miejscowości Kolejów. Po dokonaniu czynu w drodze powrotnej zastrzelili oni Wasyla Troszczanickiego, Rusina z Monajowa.

Nieudane akty sabotażowe pod Lwowem.

LWÓW, 10.IX. (Pat). Prasa donosi, że wczoraj wieczorem miały miejsce dwa nowe akty sabotażu obok Lwowa. Na szczęście zamachy sabotażowe zostały w porę spostrzeżone i dzięki temu nie doszło do katastrofy, która mogłaby przybrać większe rozmiary.

Około godziny 7 wieczorem posterunek w Kulparkowie, przechodząc torem kolejowym spostrzegł położone na szynach przeszkody z kamieni i pokładów drewnianych. Funkcjonarjusze policji zaalarmowali natychmiast władze kolejowe, które przeszkody usunęły. Torem tym miał nadjechać wkrótce pociąg pośpieszny do Bukaresztu.

Równocześnie niemal wydarzył się drugi akt sabotażu w okolicy dworca głównego we Lwowie, gdzie nieznani sprawcy przecięli druty, służące do mechanicznego przesuwania zwrotnicy. Uszkodzenia te również spostrzeżono i naprawiono. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

„Izwiestja" komentują.

MOSKWA, 10.IX. (Pat). „Izwiestja", omawiając wywiad łotewskiego premjera i ministra spraw zagranicznych Celminsza o rezultatach konferencji warszawskiej, piszą: Aby oświetlić rzeczywiste znaczenie konferencji i istotny sens uczestnictwa Łotwy, Celminsz musiałby dowieść, że konferencja przyniosła Łotwie istotne korzyści i że nie była ona skierowana przeciwko Z. S. R. R. „Izwiestja" dowodzą, że premjer Łotwy nie uczynił zadość tym wymaganiom. W oświadczeniu Celminsza, w-g oświadczenia sowieckiego organu, nie można znaleźć żadnych wskazówek, jakie korzyści osiągnęła, względnie mogłaby osiągnąć Łotwa z uczestnictwa w konferencji warszawskiej.

Co się tyczy oświadczenia Celminsza, że rozpowszechniane wersje o antysowieckim charakterze konferencji są to dziecinne bajki, „Izwiestja" sądzą, że znaczna część prasy europejskiej zupełnie wyraźnie przyznawała, że konferencja warszawska skierowana jest przeciwko ZSRR. Komentarz „Izwiestij" kończy się cytatą z łotewskiego „Socjaldemokratsa", że obecna zagraniczna polityka obraca się w orbicie Polski.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na szpaltach gazety „Kurjer Wileński" w Nr. 208 umieszczono wzmiankę o przywłaszczeniu biletów Spółdzielni na przejazd autobusami przez p. Jacewicza Juljusza, prosimy przeto o następujące sprostowanie. Jak oświadczył p. J. Jacewicz, chociaż na autobusie figuruje jego nazwisko, jednak autobus 14,410, na którym znaleziono bilety, oddany został przez niego tytułem wiana zamężnej córce swej, p. Ludwice Mickiewiczowej, w dniu 10 lutego r. b., która autobus ten eksploatuje na swoją rękę i że p. Jacewicz nic wspólnego z tym autobusem nie ma, pomimo iż nie przepisał go oficjalnie na imię córki.

Spółdzielnia Właścicieli Autobusów.

—o—

Reduta jedzie na prowincję.

W dniu 11 września wyjeżdża z Wilna w objazd 2-miesięczny czołówka Reduty ze sztuką „Świerszcz za kominem" K Dickensa, w opracowaniu Juljusza Osterwy. Kostjumy L. Pawlikowskiej z Medyki.

Będzie to 7-my rok objazdu Reduty.

Wrzesień poświęcony został na objazd województwa wileńskiego. 11.IX Reduta gościć będzie w Święcianach, 12.IX — w Postawach, 13.IX — w Głębokiem, 14.IX — w Wilejce, 15.IX — w Oszmianie, 16.IX — w Mołodecznie, 17.IX — w Wołożynie.

Z wystawy Turystycznej w Warszawie.



Na wystawie wśród wielu osobliwości zwraca na siebie uwagę góral z Zakopanego w swym pięknym stroju, demonstrujący zwiedzającym wystawę cudne okazy rzeźby góralskiej.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Tragiczny wypadek w kinie Miejskiem.

Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem w kinie Miejskiem wydarzył się następujący tragiczny wypadek.

Po ukończeniu przedostatniego seansu, jeden z widzów, 17-letni Władysław Bukiel chcąc wyprzedzić swych kolegów, którzy przed nim opuścili galerję, usiłował ześlizgnąć się na poręczy w dół.

Na nieszczęście chłopak stracił równowagę i runął z wysokości drugiego piętra ponosząc ciężkie uszkodzenie ciała.

Na miejsce tragicznego wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło chłopca, z oznakami wstrząśnięcia mózgu do szpitala Zawodowego. (c)

Ofiara nałogu.

Wczoraj wieczorem w Grybiszkach, w domu Nr. 47, zmarła nagle właścicielka wskazanego domu Marja Marcinkiewiczowa licząca lat 53.

Powodem śmierci, według orzeczenia lekarza było zatrucie organizmu alkoholem.

Zmarła była nałogową pijaczką i okresami piła bez przerwy. Ostatnio zamknęła się w swoim pokoju i piła bez przerwy trzy tygodnie.

Takiego pijaństwa nie wytrzymał jej przyzwyczajony do alkoholu organizm, wskutek czego nastąpiło zatrucie i śmierć. (c)

Giełda warszawska z dn. 10.IX. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,91—8,93—8,89
Belgja	124,41—124,72—124,10
Gdańsk	173,36—173,79—172,93
Holandja	359,06—359,96—358,16
Londyn	43,36¾—43,47½—43,26
Nowy York	8,909—8,929—8,889
Paryż	35,01½—35,10½ 34,92½
Szwajcarja	173,06—173,49—172,63
Stokholm	239,65—240,24—239,08
Wiedeń	125,90—126,21—125,59
Włochy	46,72½—46,84—46,61
Berlin w obr. pryw.	212,43

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestyc.	112,75
5% Konwersyjna	55,50
7% Stabilizacyjna	86,00
10% Kolejowa	103,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% Tow. Kred. Przem. Pol.	89,00
4½% ziemskie	56,50-55,50
8% warszawskie	75,00—74,50—74,75
8% Częstochowy	66,50
10% Radomia	79,50

AKCJE:

Bank Polski	167,00
Siła i Światło	71,00
Częstocice	35,50
Cukier	34,7
Lilpop	25,5
Starachowice	14,5

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, VI rewiru, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dn. 18 września 1930 r. o g. 10 rano, w m. Podbrzeziu, gm. podbrzeskiej, pow. wileńsko-trockiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Mejera Kagana, składającej się z domu, 2 chlewów drewnianych na rozbiórkę, urządzenia mieszkaniowego oraz towarów w sklepie, oszacowanej dla licytacji na sumę 1.789 zł. 50 gr. na zaspokojenie pretensji Szlomy Koziła.

Komornik Sądu Powiatowego
J. Lepieszo

1564/VI—501

OGŁOSZENIE.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29.IV 1930 r. pod № 778 wciągnięto następujący wpis:

R. H. Sp 778/I. Firma: „Pierwsza Kresowa Spółdzielnia Pracy w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 17 4. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i prócz tego pięciokrotna w stosunku do zadeklarowanego udziału. Celem spółdzielni jest organizowanie pracy zarobkowej dla swych członków oraz dobrego oprocentowania ich kapitałów przez: A) organizowanie i utrzymywanie na terenie całej Rzeczypospolitej wszelkich placówek pracy z zakresu rolniczego i rybnego przemysłu, parcelacji, budownictwa, oraz handlu i przemysłu; b) przyjmowanie reprezentacji i agentur zakładów przemysłowo-handlowych; c) przyjmowanie zleceń kupna-sprzedaży wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości, towarów wartościowych i produktów, wyszukiwanie kapitałów i lokowanie takowych, sporządzanie planów urządzeń leśnych, szacunkowych, robót mierniczych oraz hydrotechnicznych; d) zakładanie wytwórni i składów towarów różnych gałęzi oraz uzyskiwanie koncesji; e) organizowanie importu i eksportu; f) przyjmowanie ekspertyz; g) organizowanie lotnych oddziałów sprawozdawców i kolporterów w Wilnie i na prowincji; h) poszukiwanie pracy dla swych członków na odpowiednie stanowiska; i) kupno i sprzedaż na własny rachunek wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości oraz zakładów handlowych i przemysłowych i. t. p.; j) przyjmowanie zleceń w poszukiwaniu i najmu wszelkiego rodzaju lokali; k) prowadzenie biura podań, przepisywanie na maszynach i tłumaczenia, prowadzenie działu ogłoszeniowo-reklamowego, utrzymywanie sali licytacyjnej z prawem przyjmowania wszelkiego rodzaju ruchomości, towarów na sprzedaż z licytacji, jak również z wolnej ręki z prawem wydawania zaliczek. Udział wynosi 100 złotych, płatnych w czterech równych ratach miesięcznych kolejno następujących. Na członków zarządu powołano zam. w Wilnie: Bronisława Ferańskiego — przy ul. W. Stefańskiej 9, Władysława Oleszę — przy ul. Tatarskiej 17 i Wacława Siemińskiego — przy ul. Wiłkomierskiej 3. Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurjer Wileński". Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu 3; korespondencję zwykłą, niezawierającą żadnych zobowiązań, podpisuje jeden z członków zarządu, weksle zas, czeki, żyra wekslowe, indosy, pokwitowania z odbioru sum z instytucji kredytowych podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie. Przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnemi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 X 1920 r. 502

FILIP MACDONALD. 19)

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

ROZDZIAŁ VII.

PRZECZUCIE DETEKTYWA.

Do pani Lucy i Dory, pijących kawę po obiedzie podeszła pokojówka.

— Przepraszam panią — odezwała się — przyszedł jakiś pan.

— Co? Kto? — Lucy odsunęła krzesło.

— Przyszedł jakiś pan. Jest w salonie. Chciałby się z panią koniecznie zobaczyć. Powiada, że ma bardzo ważny interes, ale nie chce powiedzieć swego nazwiska.

Dziewczyna plątała nerwowo tasiemki fartuszka.

— Może ja pójdę? — ofiarowała się skwapliwie Dora. Była bardzo zaniepokojona. Zdawało się, że siostra już przyszła do siebie po ataku, a tymczasem w tej chwili widocznie znów gorzej się jej zrobiło. Taka blada! Zdenerwowana! Zupełnie niepodobna do zwykłej Lucy.

Pani Lemesurier wstała.

— Nie, nie! Ja sama się z nim zobaczę. Któż to jest, Elsie? Ach, prawda! Nie chce powiedzieć swego nazwiska... Dobrze. W salonie, powiadasz?

Wyszła zwolna z pokoju. Przed drzwiami salonu zatrzymała się. Musiała się opanować. Weszła.

Gethryn zbliżył się na przywitanie. Podniosła dłoń do obnażonej szyi.

— Pan! — szepnęła.

Gethryn skłonił się.

— Tak, proszę pani.

— Czego pan sobie życzy? Poco pan tu znowu przyszedł?

Mówiła cicho, że ledwie mógł ją dosłyszeć.

— Pani wie — rzekł Gethryn — że lubimy sceny dramatyczne. Proszę usiąść.

Podał krzesło. Opadła nań bezwiednie, trzymając się ciągle za szyję. Wielkie oczy, rozszerzone lękiem, nie schodziły z jego twarzy.

— A teraz — odezwał się znowu Gethryn — oczyśćmy trochę atmosferę. Przedewszystkiem proszę zrozumieć, że przychodzę tutaj tylko w celu służenia pani. Dziś rano nie byłem zupełnie szczery, dzięki swej niezawsze zręcznej metodzie. Teraz chcę to naprawić. Sądzę, że pani powie mi wszystko.

Spuściła oczy.

— Wszystko? O czem? Czy pan... zawsze tak dziwnie postępuje?

— Doskonale, jak na początek! — pochwalił Gethryn. — Ale mniejsza o to. Sądzę, że pani powie mi wszystko.

Starała się uniknąć odpowiedzi za wszelką cenę. Spojrzała mu w oczy z jakimś tkliwym wyrazem.

— Czy pan... czy pan naprawdę ma chęć... służenia mi...? — zapytała miękko, lecz jakżeż inną była ta miękkość.

— Z największą pewnością.

— A więc zapewniam pana z całą uczciwością i szczerością, że najlepiej mi pan usłuży... — zawahała się sekundę — nie pytając mię o nic i nie starając się nic więcej... — Urwała. Głos jej zamarł.

Gethryn potrząsnął głową.

— Nie. Myli się pani. Zupełnie się pani myli. Zaraz pani dowiodę, dlaczego. Dzisiejszej nocy zamordowano Johna Hoode'a. Pani tej samej nocy przepłynęła rzekę, przybiegła pod same okna pokoju, w którym została spełniona zbrodnia. Poco to pani zrobiła? Z pewnością nie dla zabawy, ani dla ćwiczeń. Zbieg okoliczności okazał się tak niezwykły, że żaden autor romansów kryminalnych nie wpadłby na taki pomysł, jednak bytność pani w tem miejscu zbiega się z chwilą zbrodni. A zatem okoliczności tej zbrodni bezwzględnie muszą być pani znane.

— Nie! Nie! — Lucy skurczyła się na krześle.

— A jednak tak jest. Zwracam się do pani tak, jakby zwróciła się policja, gdyby o tem wiedziała — nie wypowiadając jednak swego osobistego zdania. Detektywi są zawsze bezstronni. Ulubieńcy Scotland Yardu muszą być tacy, lecz ja, proszę pani, jestem rarissima avis — jestem detektywem, którym rządzą przeczucia. Od chwili rozpoczęcia tej sprawy jestem pełen przeczuć. Zbieram je w każdym kącie. A najsilniejsze, najbardziej niewzruszone mam przeczucie względem pani. A teraz chyba powie mi pani już wszystko.

— Nie... nie rozumiem... — szepnęła i spojrzała nań oczyma, pełnemi lęku. — Pan jest taki... taki... Pan mię wprost oszałamia...

— A więc idźmy dalej. A jeżeli powiem, że gdyby nawet pani zabiła a ja nie zrobiłbym z tego użytku, przea ja nie zorbiłbym z tego użytku, przeciwnie — pomógłbym jej, czy powie mi pani?

Oczy jej patrzyły z przerażeniem.

— Pan śmie mię posądzać... że ja...

— O kobieto! Nielogiczność jest twe imię! — westchnął Gethryn. — Ja chciałbym panią przekonać, jak bezpiecznie może pani wszystko wyjawić. Proszę posłuchać. Występuję w tej sprawie zupełnie prywatnie, uproszony przez przyjaciela. Jeżeli nie będzie mi coś dogadzało, nie powiem nic nikomu. Nie jestem żądny sławy ani honorarjum. Mam, dzięki Bogu, więcej pieniędzy, niż mi potrzeba.

Milczał przez chwilę, poczem dodał: — Sądzę, że teraz powie mi pani wszystko.

Już się uniosła z krzesła, lecz znów usiadła. Wpatrywała się w niego bez przerwy. Przez chwilę, która wydawała mu się godziną, Gethryn zapomniał o wszystkiem. Nie widział nic, nie czuł nic, zatonął oczami w tych przepastnych oczach, pełnych złotych iskierek.

— Wierzę panu — odezwała się wreszcie — i powiem... — roześmiała się lekko — wszystko.

Gethryn skołnił się.

— Czy mogę usiąść? — zapytał.

— Ach, proszę bardzo Proszę mi wybaczyć — Zerwała się na równe nogi. — Pan musi być zmęczony, a ja przez cały czas pozwoliłam panu stać... i jszcze byłam tak uparta... Może pan chciałby...

— Tylko opowiadania pani.

Gethryn czuł, że stanowczo musi zapanować nad sobą, bo młoda kobieta, widocznie pod wpływem skruchy, wydała mu się jeszcze piękniejsza. Przysunął sobie krzesło i usiadł naprzeciwko.

Białe dłonie załamały się. Zaczęła:

— Sama nie wiem, skąd zacząć. Wszystko wydaje mi się tak... tak nierzeczywiste, ale zbyt straszne, żeby nie miało być rzeczywistością...

— Co pani robiła dzisiejszej nocy w Abbortshall? I poco, na Boga — poco tam pani płynęła?

Gethryn uważał, iż pytaniami ułatwi jej opowiadanie.

— Nie było czasu na inną drogę — odrzekła, swobodnie i szczerze. Słowa potoczyły się wartko. — Cały dzień byłyśmy poza domem. — Dora i ja i kilka znajomych osób. Kiedy powróciliśmy, zaledwie miałyśmy czas przebrać się do obiadu. W hallu zobaczyłam parę listów i przypomniałam sobie, że nie przeczytałam ich rano — bo tak śpieszyliśmy się z wyjazdem. Ale i teraz zapomniałam o nich, dopiero po obiedzie przyszły mi na myśl. Było już wpół do jedenastej, kiedy mi się przypomniały. Jeden był od Jima... Ach, Boże... Ja... — zakryła twarz rękoma.

— Kto to jest Jim? — zapytał ostro Gethryn.

(D. c. n.)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen doliczą się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski